przez faszyzm do liberalizmu, w którym wolność (do zła!) ważniejsza jest niż człowiek i jego los – Jan Paweł II pozostaje głosem Jezusa, którego prawda wyzwala nas nie tylko z grzechów i słabości, ale także z naiwności, z wszelkich ideologii oraz z pokusy szukania szczęścia w ucieczce od rzeczywistości.

Papież z Polski uczył nas realizmu nie tylko w czasach dyktatury komunistycznej, ale również w czasach rodzącej się dyktatury egoistycznego i hedonistycznego liberalizmu, która jest dla człowieka nie mniej groźna niż ideologia ateistycznego materializmu. W swym realizmie Jan Paweł II przypomniał nam Dekalog wtedy, gdy w 1991 roku przybył z pierwszą pielgrzymką do Ojczyzny wolnej już od komunizmu, ale zagrożonej kolejnymi ideologiami, które obiecują szczęście na innej drodze niż prawda, miłość i odpowiedzialność. Jan Paweł II naśladował realizm samego Boga, który w drodze do ziemi obiecanej dał narodowi izraelskiemu Dziesięć Przykazań po to, by wychodząc z jednej niewoli – niewoli politycznej – naród ten nie popadł w jeszcze większą niewolę, w niewolę grzechu. Jan Paweł II demaskował wszystkie ideologie, aby nas przed nimi chronić. Jego diagnoza demokracji bez wartości oraz liberalizmu bez Boga okazała się niezwykle trafna: to droga do budowania coraz mniej maskowanej dyktatury i uleganie cywilizacji śmierci. Jedynym ratunkiem jest budowanie cywilizacji życia i miłości w oparciu o Jezusa i Jego Ewangelię. Tylko wtedy budujemy dom naszego życia na skale, czyli na Chrystusie, który jest drogą, prawdą i życiem.

ks. Jacek Mizak

Modlitwa jako istotny czynnik duchowości rodziny chrześcijańskiej

Wstęp

Modlitwa rodzinna posiada wyjątkowe znaczenie i można powiedzieć, że stanowi ona w sensie właściwym liturgię rodziny w ramach liturgii Kościoła. Wymaga jednak zawsze odpowiedniego skupienia oraz świadomości, że jest ona rozmową z Bogiem. Skoro tak, to winna być ona nie tyle monologiem, ale przede wszystkim dialogiem, wzajemną wymianą słów, myśli, wrażeń[1]. Dlatego do członków rodziny chrześcijańskiej można w sposób szczególny odnieść te słowa, w których Chrystus zapewniał o swej obecności: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj, albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18,19-20)[2]. Należy przy tym podkreślić, że modlitwa nie jest wcale ucieczką od codziennych

[1] Por. S. Jasionek, *Zobowiązania rodziców względem dzieci dotyczące przekazu zasad wiary i życia wiarą*, w: *Teologia i życie*, red. M. Duda, S. Jasionek, J. Kuliberda, Z. Zgrzebny, Częstochowa 1994, s. 248-249.
[2] Por. FC 59.

obowiązków, lecz dla rodziny chrześcijańskiej stanowi jeszcze większą zachętę, aby podejmować i wypełniać wszystkie swoje zadania w sposób odpowiedzialny. W tym sensie skuteczny udział w życiu oraz misji Kościoła w świecie jest wprost proporcjonalny do wierności i intensywności modlitwy, w której rodzina chrześcijańska jednoczy się z Chrystusem[3].

Trzeba powiedzieć, że w „sanktuarium Kościoła domowego" powinna istnieć swoista harmonia pomiędzy modlitwą liturgiczną Kościoła, a modlitwą prywatną poszczególnych osób w rodzinie. Ta pierwsza wyraża się w uczestnictwie wszystkich członków rodziny w Eucharystii oraz w innych sakramentach, jak również we wspólnym odmawianiu modlitwy brewiarzowej. Zaleca się dzisiaj chrześcijańskim rodzinom odmawianie przynajmniej niektórych części Liturgii Godzin, a zwłaszcza niedzielnej jutrzni i nieszporów[4]. Wśród różnych form modlitwy Jan Paweł II poleca szczególnie modlitwę poranną i wieczorną, przed i po posiłku, lekturę Słowa Bożego, przygotowanie do niedzielnej i świątecznej Eucharystii i do sakramentów świętych, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej – a wśród nich zwłaszcza modlitwę różańcową, praktyki pobożności ludowej oraz różne formy celebrowania w rodzinie okresów i świąt roku liturgicznego[5].

Modlitwa poranna i wieczorna

Jest rzeczą oczywistą, że prawdziwa miłość do Boga nie może istnieć bez modlitwy, dlatego rodzina katolicka winna rozpoczynać i kończyć dzień modlitwą, którą, w miarę możliwości, odmawiają wszyscy członkowie rodziny od najmłodszych do najstarszych. Oczywiście inaczej wygląda pacierz małego dziecka, a inaczej człowieka już dorosłego. Jedno jednak jest w tej modlitwie wspólne: ma to być pełna miłości rozmowa z Bogiem, który jest Ojcem wszystkich. Rodzice modlą się tak, aby dzieci widziały ich na modlitwie. Dzieci zaś modlą się tak, aby rodzice widzieli ich zachowanie przy pacierzu, słyszeli wyraźnie ich słowa modlitwy i mogli pouczać, w jaki sposób należy się modlić. Rodzina bowiem modli się wspólnie, ale równocześnie jest także szkołą modlitwy. Aby pacierz w rodzinie mógł spełniać swoje ważne zadanie, należy najpierw ustalić czas modlitwy, zarówno rano, jak i wieczorem[6]. Trzeba przy tym pamiętać o systematyczności i regularności, gdyż niezmiernie ważnym środkiem wychowawczym, także w formacji modlitewnej, jest przyzwyczajenie. Odnosi się to szczególnie małych dzieci. To przyzwyczajenie nie może być jednak oparte na metodach przymusu. W szczególnych wypadkach, kiedy dziecko pewnego dnia, mimo prawidłowego kierownictwa przez dorosłych, nie chce się modlić, lepiej jest

[3] Por. Jan Paweł II, *Przyszłość idzie przez rodzinę*, red. M. Węcławski, Poznań 1983, s. 98-99.
[4] Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1996, s. 252-254.
[5] Por. FC 61; por. także: J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła"*, „Ateneum Kapłańskie" 88 (1996) t. 127 z. 2 (525), s. 208-210; Jasionek, jw., s. 249; Z. Rak, *Odpowiedzialność rodziny za przygotowanie do życia w rodzinie*, „Homo Dei" 54 (1985) nr 3, s. 195.
[6] Por. *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie. Katechezy dla młodzieży*, Kraków 1983, s. 149-150; por. także: M. Chmielewski, *Posługa kierownictwa duchowego wobec małżonków*, w: *Solidarni z rodziną*, red. Cz. Murawski, Sandomierz 2006, s. 168-169.

wówczas zaniechać modlitwy z dzieckiem, niż przymuszać na siłę do niej. Wiadomo bowiem, że wychowanie przez przyzwyczajenie do czegoś, prowadzi tylko wtedy do trwałych nawyków, jeżeli treść tego nawyku jest wewnętrznie akceptowana[7].

Ogromnie ważną rolę spełnia wspólne odmawianie pacierza, ponieważ wtedy rodzina w pełni staje się sanktuarium domowym. Rodzicom zaś, ale także dzieciom, taka modlitwa daje więcej. Staje bowiem przed nimi Najlepszy Ojciec, który ich kocha i któremu mogą okazać swoją miłość poprzez wzajemny dla siebie szacunek. Dzieci mogą dzięki wspólnej modlitwie łatwiej przeżyć tę prawdę, że ziemski ojciec i matka zastępują im Boga i mają w sobie także coś z Bożej mocy. Klęcząc obok swych rodziców dzieci uczą się modlitwy w sposób najdoskonalszy, bo poprzez realny przykład. W późniejszym życiu dziecko może zapomnieć wiele pouczeń ojca czy matki, ale trudno mu będzie zapomnieć ich modlitewnego przykładu[8].

Modlitwa Liturgią Godzin

Wyrazem wyjątkowej więzi modlitewnej z Kościołem, dającej również poczucie szczególnej wspólnotowości w Kościele, jest Liturgia Godzin, zwana także modlitwą Kościoła lub modlitwą uświęcenia dnia[9]. W „Ogólnym wprowadzeniu do Liturgii Godzin" można odnaleźć słowa odnoszące się do rodziny: „wypada wreszcie, by i w rodzinie, która jest jakby domowym sanktuarium Kościoła, nie poprzestawano na wspólnych modlitwach, ale także, w miarę możliwości, odmawiano jakąś część *Liturgii godzin*, zespalając się w ten sposób tym ściślej z całym Kościołem"[10]. Słowa te stają się tym bardziej zrozumiałe, jeśli pamiętamy o tym, że rodzina jest „Kościołem domowym". Skoro Liturgia Godzin zajmuje tak ważne miejsce w życiu Kościoła, to nie powinno zabraknąć jej także w „Kościele domowym". Gdyby zaistniały trudności związane z dotarciem do tekstów Liturgii godzin, wówczas rodziny mogą kształtować swój pacierz według niej, odmawiając psalmy, czytając i rozważając Pismo święte, łącząc z Modlitwą Pańską powszechne i osobiste prośby, błogosławiąc dzieci i polecając się Maryi. Taka modlitwa jest szczególnie zalecana młodzieży i nowo zakładanym rodzinom, jeżeli szukają pogłębienia swego życia w Chrystusie i w Kościele[11]. Modlitwa brewiarzowa ma wyjątkowe – po Eucharystii – miejsce wśród środków, poprzez które Kościół wielbi Boga oraz wstawia się za zbawienie świata, gdyż do tej modlitewnej wspólnoty dołącza się sam Chrystus modlący się naszymi ustami[12].

W tej modlitwie dnia, przeżywanej w ramach roku liturgicznego, rodzina modli się czerpiąc z modlitewnego bogactwa, na które składają się psalmy,

---

[7] Por. G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 151-152.

[8] Por. *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie*, s. 251; por. także: M. Z. Stepulak, *Duchowość chrześcijańska małżeństwa i rodziny*, w: *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, red. B. J. Soiński, Łódź 2007, s. 158-159.

[9] Por. M. Krzywicki, *Kościelny wymiar modlitwy*, „Ateneum Kapłańskie" 88 (1996) t. 126 z. 1 (521), s. 64.

[10] *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. 1, Poznań 1982, nr 27.

[11] Por. J. Miazek, *Wychowawcza funkcja liturgii w życiu rodziny chrześcijańskiej*, „Communio" (wyd. pol.) 2 (1982) nr 5, s. 70.

[12] Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, nr 6-7.

czytanie Słowa Bożego, kantyki, hymny, modlitwa Pańska oraz inne modlitwy. Należy łączyć je z milczeniem, które ułatwia modlitwę osobistą, opartą na rozważanym Słowie Bożym. Dlatego też Liturgia Godzin winna mieć w rodzinie swoje miejsce, gdyż poprzez tę biblijną modlitwę rodzina jako „domowy Kościół" włącza się w modlitwę Kościoła powszechnego, który wzrastając ogarnia całą kulę ziemską i pielgrzymuje do domu Ojca[13].

Lektura Pisma Świętego

Do istotnych elementów liturgii domowej należy zaliczyć także praktykę czytania Pisma Świętego. Aby lektura Słowa Bożego mogła spełnić właściwą rolę, powinna je poprzedzić modlitwa. Czytanie to jest bowiem spotkaniem z samym Bogiem[14]. Lektura Pisma Świętego pozwala poznać Chrystusa oraz Jego miłość i troskę o człowieka, zasady wiary i moralności, podstawowe obowiązki chrześcijanina, odczytać znaki czasu i zadania rodziny. Odnoszenie swego życia do wzorów ukazanych w Biblii, pomaga także w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej. Dlatego Biblia powinna być podstawową księgą rodziny chrześcijańskiej. Wspólne czytanie Biblii razem z dziećmi, rozmowa na temat treści przeczytanego tekstu, szukanie sposobów realizacji Słowa Bożego w codziennym życiu – to niezastąpiona droga do gruntownej formacji chrześcijańskiej[15]. Można nawet powiedzieć, że czytanie Pisma Świętego w rodzinie to swoista liturgia domowa, w czasie której dokonuje się spotkanie z Chrystusem. Biblia powinna być dla katolickiej rodziny źródłem wiary oraz szkołą modlitwy i moralności. Słowo Boże przemienia rodzinę we wspólnotę domową, żyjącą według zasad Ewangelii, która także daje siłę do chrześcijańskiego życia[16].

Ponadto trzeba powiedzieć, że Biblia jest bez wątpienia także księgą modlitwy. Znajdują się w niej różnorodne modlitewne formy. W Starym Testamencie odnajdujemy sto pięćdziesiąt psalmów, które są modlitwą Narodu Wybranego. Równocześnie stanowią one wzory różnorakich modlitw. Wśród psalmów mamy bowiem modlitwy wielbiące Boga (hymny), ale także modlitwy błagalne czy też dziękczynne. Nowy Testament przekazał nam wiele różnych form modlitwy pierwotnego Kościoła. Znajduje się tam jednak przede wszystkim modlitwa, jakiej nauczył nas Jezus. Stanowi ona wzór wszystkich modlitw zanoszonych przez nas do Boga[17]. Czytanie Pisma Świętego w rodzinach może przybierać różne formy. Może to być codzienna lektura o charakterze kursorycznym, można rozpocząć od Ewangelii św. Mateusza, a skończyć na ostatnich wersetach z Apokalipsy. Można również wprowadzić cotygodniowe czytanie Biblii. Dobrze jeżeli odbywa się ono w wigilię

---

[13] Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1981, s. 226.

[14] Por. K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafrański, Lublin 1985, s. 222-223.

[15] Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, s. 253; por. także: J. Wojtkun, *Wychowanie nauką człowieczeństwa w rodzinie*, „Teologia i Moralność" (2010) t. 7, s. 65.

[16] Por. R. Kamiński, *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 165.

[17] Por. M. Bednarz, *Powrót do czytania Biblii w rodzinie*, w: *Ewangelizcja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, Katowice 1993, s. 433.

niedziel lub świąt. Za lekturę mogą służyć wówczas perykopy przypadające na dane święto. Po przeczytaniu danego tekstu wskazane jest krótkie jego omówienie. Czytanie Pisma Świętego w rodzinie może wreszcie przybierać charakter wspólnych wieczorów biblijnych. Dla wielu rodzin najlepszym czasem na czytanie Biblii jest zazwyczaj pora wieczorna. Czytanie Pisma Świętego i rozmowa biblijna może wówczas stanowić wprowadzenie do modlitwy wieczornej[18].

Widać więc, jak ważną formą rodzinnej modlitwy jest wspólna lektura Pisma świętego. Poprzez jego czytanie słowo Boże zostaje jakby wsiane w duszę człowieka. Wyrasta ono potem z gleby naszej duszy jak bujne kłosy modlitwy i chwały. Rodzice, zdając sobie sprawę, że Pismo Święte jest *vademecum* życia chrześcijańskiego, wierząc w jego przemieniającą moc i rozumiejąc, że modlitwa z tego nasienia Słowa kiełkuje ku górze, nie będą go nigdy lekceważyć[19].

Pobożność maryjna

Bardzo ważnym aspektem modlitwy rodzinnej jest pobożność maryjna. Modlitwa maryjna, tzn. odniesiona do Maryi, taka jak różaniec, litania loretańska, czy też pieśni maryjne sprawia, że człowiek czuje w sobie wewnętrzne ciepło i doświadcza życzliwości Boga, który ma oblicze macierzyńskie. Prawdziwa pobożność chrześcijańska powinna mieć także wymiar mariologiczny, bez niego bowiem naraża się na sztywność, formalizm oraz brak pokory. Niepokalane Serce Maryi, rozważające Słowo Boże w milczeniu, modlące się wraz z Apostołami w Wieczerniku, gotowe do przyjęcia Bożego orędzia oraz służenia potrzebującym, jest wzorem i znakiem nadziei, do czego Bóg może wezwać i uzdolnić człowieka[20]. Maryja jest Matką „Kościoła domowego", ponieważ jest Matką całego Kościoła. Jeśli więc jest Matką Kościoła jako całości, jest także Matką poszczególnych ludzi, stanów, wspólnot i narodów. Jej rola w „domowym Kościele" wypowiada się przede wszystkim we wstawiennictwie i macierzyńskiej pomocy wobec rodziny. W ten sposób uobecnia się w czasie to, co wydarzyło się w Kanie Galilejskiej, kiedy to Maryja wyprosiła cud dla zawiązującej się rodziny (J 2,1-12). Mamy też prawo sądzić, że w tym czasie wstawiała się w szczególny sposób za wszystkie rodziny, które kiedykolwiek będą potrzebowały Jej pomocy[21]. Stąd też w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* odnajdujemy słowa, że „Bolesna Matka u stóp Krzyża łagodzi cierpienia i osusza łzy tych, którzy cierpią z powodu trudności rodzinnych"[22].

Ostatni papieże bardzo akcentują potrzebę odmawiania różańca w rodzinie, zaliczając go do „najwspanialszych i najskuteczniejszych

---

[18] Por. R. Kamiński, *Metody czytania Pisma Świętego w Kościele domowym i małych grupach religijnych*, „Homo Dei" 59 (1990), nr 3-4 s. 245-247; por. także: tenże, *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*, s. 165-167.

[19] Por. P. Roztworowski, *Wychowanie do życia modlitwy*, „W drodze" 1 (1984) nr 8, s. 61-62; por. także: R. B. Sieroń, *Rola Biblii w pedagogice katolickiej*, w: *Wokół pedagogiki katolickiej*, red. J. Zimny, Stalowa Wola-Sandomierz 2007, s. 74.

[20] Por. J. Nagórny, *Maryja – nauczycielka pobożności*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, s. 181-183; por. także: A. Derdziuk, *Formacja do modlitwy*, „Homo Dei" 62 (1993) nr 4, s. 32.

[21] Por. S. Nowak, *Maryjny aspekt duszpasterstwa małżeństw i rodzin*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, s. 439-441.

[22] FC 86; por. także: S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004, s. 154.

«wspólnych modlitw», do zanoszenia których wzywa się rodzinę chrześcijańską”[23]. Wyrażona w tej modlitwie pobożność maryjna, polegająca na bliskiej więzi z Najświętszą Maryją Panną oraz naśladowaniu Jej, może być niezmiernie ważnym środkiem zasilania komunii miłości w rodzinie i rozwijania duchowości rodziny[24]. Istotna wartość modlitwy różańcowej polega na powtarzaniu „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” z równoczesnym rozważaniem tajemnic z życia Chrystusa i Jego Matki. Rozważanie to przy wspólnym odmawianiu różańca może ułatwić w dużej mierze czytanie Pisma świętego lub też śpiew odpowiednich pieśni[25].

Należy także pamiętać o właściwym przeżywaniu w rodzinie świąt maryjnych. Okres adwentu z maryjnymi roratami, w czasie których głosi się krótkie homilie, pomoże dostrzec w Matce Najświętszej najlepszy wzór oczekiwania na przyjście Zbawiciela. W pierwszą sobotę miesiąca rodziny mają sposobność czcić Niepokalane Serce Maryi, natomiast w każdą sobotę maryjną – Królową Polski. Szczególnie piękną codzienną modlitwą, odmawianą przez rodziny, jest modlitwa Anioł Pański. Rozważane w niej tajemnice Wcielenia i Odkupienia przyczyniają się do uświęcenia każdego dnia pracy i wypraszają nieustanną opiekę Świętej Bożej Rodzicielki. Nie wolno także zapomnieć o śpiewaniu Godzinek o NMP i maryjnych pieśni, ponieważ wprowadzają one do rodziny chrześcijański klimat i otwierają wszystkich domowników na wartości religijne[26].

Celebracje związane z rokiem liturgicznym

Różnorodnych form modlitewnych dostarczają także sanktuarium „domowego Kościoła” rodzinne celebracje, które są związane z rokiem liturgicznym. „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa (...). Obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia”[27]. Przeżycie misterium Chrystusa w parafialnej świątyni powinno być kontynuowane w liturgii „Kościoła domowego” poprzez celebracje rożnych sakramentaliów, pielęgnowanie zwyczajów i tradycji religijnych, związanych z poszczególnymi świętami i okresami roku liturgicznego. Znaki i symbole, które są używane w liturgii Kościoła, powinny – po odpowiedniej adaptacji – znaleźć się również w środowisku rodzinnym (np. krzyż, paschał rodzinny, świeca chrzcielna, Pismo Święte, woda święcona, teksty modlitw czy błogosławieństw)[28].

Szczytem liturgii całego roku kościelnego jest uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, poprzedzona okresem Wielkiego Postu. Punktem kulminacyjnym tego okresu jest liturgia Wielkiego Tygodnia. Wyjątkowym świętem jest w tych dniach wieczór Wielkiego Czwartku. Po powrocie ze Mszy świętej cała rodzina zasiada do stołu, aby wziąć udział w uczcie miłości, która jest przedłużeniem świętej

---

[23] FC 61.
[24] Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, s. 253; por. także: Jan Paweł II, *Przyszłość idzie przez rodzinę*, s. 98.
[25] Por. Wilk, *Kształtowanie pobożności maryjnej w przygotowaniu Kościoła w Polsce do wielkiego jubileuszu w roku dwutysięcznym*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, s. 451-452.
[26] Por. tamże s. 250-251; por. także: M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999, s. 78-80.
[27] KL 102.
[28] Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, s. 253-254; por. także: J. Wilk, R. Bieleń, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, w: *Rodzina – bezcenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006, s. 447-448.

uczty w kościele. Po Triduum Paschalnym przychodzi Wielkanoc. Rodzina winna wtedy uczestniczyć we wspólnej Mszy świętej, najlepiej rezurekcyjnej. Po rezurekcji wszyscy członkowie rodziny zbierają się na świąteczne śniadanie, w czasie którego dzielą się poświęconym jajkiem – znakiem nowego życia, czyli zmartwychwstania Chrystusa[29].

Drugą co do ważności uroczystością po Wielkanocy jest Boże Narodzenie, poprzedzone okresem Adwentu. Także i ten czas daje rodzinie wiele sposobności do modlitewnych spotkań: wspólne uczestniczenie w roratach, łamanie się opłatkiem, pod którego pojęciem rozumiemy życzenia radości i zgody, pasterka, wspólne śpiewanie kolęd, stanowią wielkie bogactwo, z którego powinna korzystać rodzina[30]. Rok liturgiczny w rodzinie to również cykl świąt i niedziel, czyli okres zwykły w ciągu roku, który jest czasem siania i rozważania Słowa Bożego, czasem wzrostu Kościoła oraz czasem świadczenia o Chrystusie wobec świata. W okresie zwykłym rodzina nie może zapomnieć o Matce Bożej (święta maryjne, nabożeństwa majowe i różańcowe), o Sercu Pana Jezusa (nabożeństwa czerwcowe, pierwsze piątki miesiąca). W ciągu roku liturgicznego przeżywamy także dni poświęcone różnym świętym. Każda parafia ma swojego Patrona, którego rodziny powinny w sposób szczególny uczcić w dniu odpustu. Tym świętom towarzyszą często przeróżne zwyczaje chrześcijańskie, które rodziny winny kultywować[31].

Ponieważ rodzice chrześcijańscy przez sakrament chrztu świętego i bierzmowania uczestniczą w powszechnym kapłaństwie, w kapłaństwie kultycznym Chrystusa, a poprzez sakrament małżeństwa otrzymują misję do wykonywania w rodzinie funkcji kapłańskiej, to umożliwia im posługiwanie się w codziennym życiu specjalnymi formułami błogosławieństw. Wśród nich należy podkreślić m.in.: błogosławieństwo narzeczonych, matki spodziewającej się dziecka, dziecka przed udzieleniem chrztu, dziecka już ochrzczonego, dziecka chorego, dzieci przed podróżą, osób w podeszłym wieku, rodziny z okazji rocznicy ślubu i innych. Celebracja obrzędu błogosławieństwa ma dwie części, z których pierwsza jest proklamacją Słowa Bożego, druga natomiast pochwałą Bożej dobroci i prośbą o pomoc niebieską. Część pierwsza zmierza do tego, aby błogosławieństwo stało się prawdziwym świętym znakiem poprzez to, że swój sens oraz skuteczność czerpie z proklamacji Słowa Bożego. Istota drugiej części polega na tym, aby poprzez ryt i modlitwę Bóg był uwielbiony, a Jego pomoc wypraszana przez Chrystusa w Duchu Świętym[32]. Przy szczególnych okazjach dom, w którym mieszka rodzina, staje się także w jeszcze inny sposób miejscem kultu: od błogosławienia matki przed urodzeniem dziecka, czego powinien dokonać przybyły do domu kapłan, po czuwanie przy zmarłym lub po pożegnanie się z nim w domu żałoby.

---

[29] Por. H. Geiger, H. Donat, *Co wyrośnie z naszych dzieci?*, Warszawa 1979, s. 128-129; por. także: J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, s. 213-214.

[30] Por. J. Komorowska, *Świąteczne zwyczaje domowe. Rodzinne i społeczne funkcje domowej zwyczajowości*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 445-453; por. także: Kukołowicz, *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski. Kraków 1982, s. 444-451.

[31] Por. J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, s. 215.

[32] Por. J. Nowak, *Odnowiona liturgia błogosławieństw celebrowanych w „Kościele domowym”*, „Communio” (wyd. pol.) 7 (1987) nr 6, s. 107-117.

W ten sposób rodzina oraz jej dom mieszkalny stają się miejscem służby Bożej[33].

Specjalną oprawę modlitewną powinno się także nadać takim wydarzeniom i uroczystościom rodzinnym, jak: narodziny, śmierć, urodziny, imieniny, wyprowadzenie się z domu, jubileusze i rocznice. Te uroczystości powinny mieć także charakter religijny i winno się je wykorzystać zarówno do pogłębienia więzi z Bogiem, jak i komunii rodzinnej. Wspólny udział we Mszy świętej, uroczysty posiłek i wspólna modlitwa za jubilatów, solenizantów czy zmarłych, winny być przeżywane przede wszystkim w duchu wdzięczności Bogu za dobro otrzymane w minionym czasie[34].

Znaczenie niedzielnej Eucharystii

Na koniec trzeba także zaznaczyć, że ogromnie ważną rolę w modlitwie rodzinnej odgrywają również sakramenty, a szczególnie Eucharystia. Wyjątkowy charakter powinno mieć w rodzinie przeżywanie niedzielnej Eucharystii. Do niedzielnej Mszy świętej rodzina winna przygotować się już w sobotni wieczór, przez lekturę tekstów biblijnych przeznaczonych na niedzielę. Postawą przygotowującą do uczestnictwa w Eucharystii jest także postawa aktywnej miłości w rodzinie, co wyrażają dary materialne (chleb i wino) i dary duchowe. Postawę czynnej miłości winno okazywać się we wzajemnej pomocy, w duchu służby, w życzliwym dialogu rodziców ze swymi dziećmi przez cały tydzień[35]. Dzieci mają również możliwość przeżywania niedzielnej Eucharystii przeznaczonej specjalnie dla nich, gdzie zarówno teksty liturgiczne, liturgia słowa, jak i pieśni są dostosowane do mentalności dziecka. Ponadto dzieci podczas takiej Eucharystii są w różny sposób aktywizowane wykonywaniem odpowiednich czynności np. przyniesienie darów eucharystycznych do ołtarza, śpiew psalmu responsoryjnego, odczytanie modlitwy powszechnej[36].

Po Mszy świętej w domu, albo jeszcze w czasie drogi powrotnej, członkowie rodziny mogą prowadzić rozmowę na temat treści kazania oraz czytań mszalnych. Wymiana zdań, wyrażanie swoich spostrzeżeń, zwrócenie – być może – uwagi na jakiś przeoczony szczegół w liturgii mszalnej, będzie wzbogacał treść wzajemnych rozmów, którym może niekiedy brakuje tematu. Równocześnie taka rozmowa będzie wytwarzała nastrój religijny i świąteczny, nie mówiąc już o tym, że skłania także do niedzielnej refleksji[37].

Zakończenie

Papież Benedykt XVI w swej homilii podczas V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji mówił: „Języka wiary uczy się człowiek w ognisku domowym, gdzie wiara ta wzrasta i umacnia się dzięki modlitwie i praktyce chrześcijańskiej”[38]. Niewątpliwie rodzina ma do dyspozycji ogromne bogactwo form modlitewnych, z których może korzystać, umacniając wiarę swoich członków.

---

[33] Por. J. Hermans, *Wychowanie liturgiczne a mistagogia w rodzinie*, „Communio” (wyd. pol.) 12 (1992) nr 3, s. 55-56.
[34] Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa*, s. 254.
[35] Por. J. Poręba, *Liturgia „domowego Kościoła”*, s. 210-213; por. także: A. Derdziuk, *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin 2010, s. 323-329.
[36] Por. J. Hermans, *Celebrować Eucharystię z dziećmi*, „Communio” (wyd. pol.) 5 (1985) nr 3, s. 111-117.
[37] Por. *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie*, s. 251-253.
[38] Benedykt XVI. *Rodzina to dobro niezbędne narodom. Homilia wygłoszona w czasie wieczornego Święta Świadectw w Walencji w ramach V Światowego Spotkania Rodzin (8 lipca 2006 r.)*, w: *Przekaz wiary w rodzinie. V Światowe Spotkanie Rodzin, Walencja 2006*, red. W. Szewczyk, Tarnów 2006, s. 63-63.

Ta rozmaitość, świadcząca o niezwykłym bogactwie, z jakim Duch Święty ożywia modlitwę chrześcijańską, wychodzi naprzeciw wielorakim potrzebom i sytuacjom życiowym, w których człowiek zwraca się do Boga[39]. To bogactwo form modlitewnych stanowi swoistą rodzinną liturgię. Codzienne, systematyczne i wytrwałe sprawowanie funkcji liturgicznych w rodzinie jest potwierdzeniem obecności w niej Boga. Liturgia domowego ogniska jest istotnym czynnikiem uświęcenia czasu w dniach powszedniej pracy oraz świątecznego odpoczynku, czyli tzw. świętości na co dzień. Rodzina oddająca cześć Bogu, sprawuje w ten sposób swoje funkcje liturgiczne, a wszyscy jej członkowie stają się współpracownikami Boga na terenie rodziny[40].

Ks. dr Jacek Mizak – adiunkt Instytutu Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

Zachwyca mnie tylko wielka miłość!

O kapłaństwie z ks. Markiem Dziewieckim – krajowym duszpasterzem powołań – rozmawia Magdalena Korzekwa

– Księże Marku, niedawno przeżywał Ksiądz kolejną rocznicę swoich święceń kapłańskich. W konferencjach, książkach i artykułach regularnie podkreśla Ksiądz wielkość miłości małżeńskiej i sakramentu małżeństwa. Odnoszę wrażenie, że bardziej zachwyca się Ksiądz małżeństwem niż kapłaństwem… Czy nie żałuje Ksiądz, że zrezygnował z małżeństwa i rodziny?

– Jako nastolatek miałem wiele marzeń i aspiracji, a największym pragnieniem było małżeństwo i założenie szczęśliwej rodziny, w której codziennie mógłbym wzruszać miłością żonę i dzieci. Bóg mnie zaskoczył, gdyż znalazł sposoby, by jako nastolatkowi podpowiedzieć powołanie do kapłaństwa. W związku z tym w okresie matury przeżywałem bolesne rozterki. Zadawałem sobie pytanie o to, kogo bardziej posłuchać: Boga czy samego siebie i moich marzeń. Z każdym dniem stawało się jednak dla mnie coraz bardziej jasne, że raczej zawierzę Bogu niż sobie pomysł na moje życie. Gdy zostałem księdzem, wtedy upewniłem się do końca o tym, że Bóg zna mnie i rozumie lepiej niż ja znam i rozumiem samego siebie. Jestem szczęśliwym księdzem i na co dzień – już od 32 lat – doświadczam radości bycia tym, który pomaga ludziom żyć zgodnie z mądrością Ewangelii oraz upewnia ich o tym, że są kochanymi dziećmi Bożymi, które potrafią odpowiedzieć swoją miłością na miłość Boga.

Cieszę się darem kapłaństwa, a jednocześnie wiem, że małżeństwo i rodzina to podstawowa i najczęstsza forma życia wielką, Bożą miłością na tej ziemi. Wiem też, że byłbym bardzo wzruszony i szczęśliwy, gdybym miał żonę i dzieci, dla których pragnąłbym być bezpiecznym i czułym sejfem. W życiu doczesnym nie można mieć jednak wszystkiego! Być księdzem to od rana do wieczora wspierać małżeństwa i rodziny oraz pomagać dzieciom

[39] Por. *Jan Paweł II. Przyszłość idzie przez rodzinę*, s. 97-98.
[40] Por. K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, s. 219.